

Pozytywiści XXI wieku

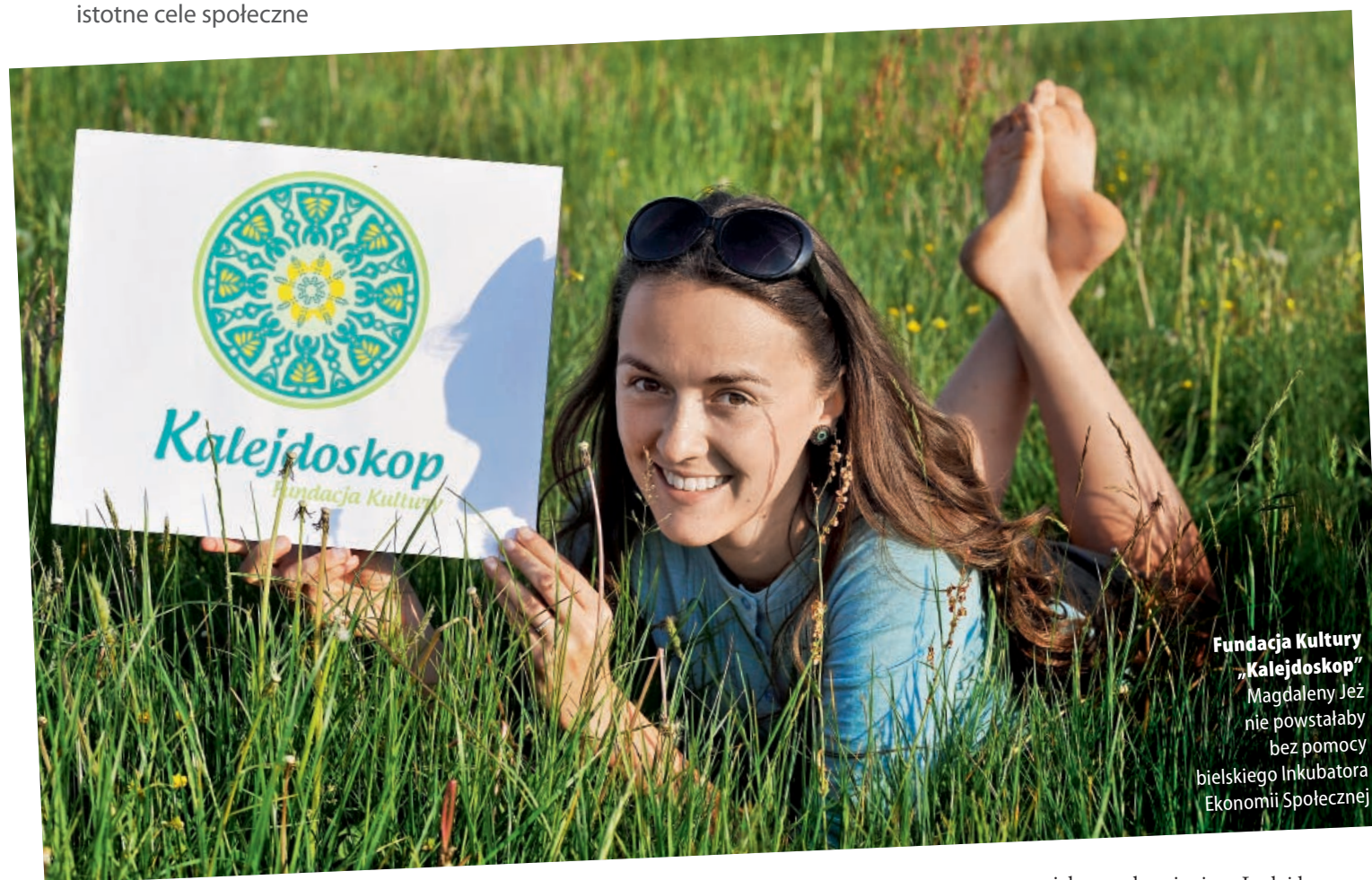
Polskie przedsiębiorstwa społeczne profesjonalizują się. Mają coraz większe budżety, prowadzą coraz bardziej złożone i nowoczesne projekty, tym samym lepiej realizują istotne cele społeczne

Na początku tego roku Magdalena Jeż, animatorka kultury po studiach na Uniwersytecie Śląskim, szukała w internecie informacji, jak założyć fundację. Jej uwagę przykuła wiadomość o uruchomieniu w Bielsku-Białej Inkubatora Ekonomii Społecznej.

– Niesamowity zbieg okoliczności. Trafiłam na stronę o inkubatorze w tym samym dniu, kiedy jego twórca, Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”, zamieścił informację o nim w sieci. Byłam chyba pierwszą osobą, która ją przeczytała – opowiada Magdalena Jeż, obecnie prezes Fundacji Kultury „Kalejdoskop”, której jednym z głównych celów jest upowszechnianie sztuki, kultury i turystyki na Podbeskidziu.

Pomoc ekspertów Inkubatora okazała się bezcenna, bez niej – jak ocenia sama zainteresowana – fundacja mogłaby nawet nie powstać, a w najlepszym wypadku jej uruchomienie zajęłoby bez porównania więcej czasu. Prawnicy Inkubatora pomogli napisać statut fundacji, księgowi podpowiedzieli, jak prowadzić rozliczenia, porady objęły również możliwości pozyskania funduszy. W efekcie na przełomie maja i czerwca proces rejestracji „Kalejdoskopu” dobiegł końca.

Na polskim rynku pojawiło się kolejne przedsiębiorstwo społeczne, czyli takie, dla którego zysk ekonomiczny nie jest głównym celem, prowadzące działalność zorientowaną na społecznie użyteczny cel.



Fundacja Kultury „Kalejdoskop” Magdaleny Jeż nie powstałaby bez pomocy bielskiego Inkubatora Ekonomii Społecznej

W Polsce w różnej formie prawnej działa kilkanaście tysięcy podmiotów ekonomii społecznej.

– Samych spółdzielni socjalnych jest około 500 – szacuje Mariusz Andrukiewicz, prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem”.

Menedżerowie firm społecznych – fundacji, stowarzyszeń, spółek non profit, zakładów aktywizacji zawodowej

i innych podobnych organizacji – przypominają XIX-wiecznych pozytywistów. Najważniejsza jest dla nich działalność prospołeczna. Przedsiębiorstwa społeczne pomagają osobom wykluczonym, bezrobotnym, niepełnosprawnym, aktywizują ich i kształcą. Niektóre z nich wspierają edukację: szukają talentów i finansują dodatkowe kształcenie najuboższych. Jeszcze inne popularyzują naukę, kultu-

FOT. RAFAŁ KLIMKIEWICZ/VEYTOR.NET

rę lub sztukę, organizując warsztaty, prelekcje oraz wystawy. I to wszystko czynią, sięgając coraz częściej po nowoczesne metody i techniki sprawdzone w świecie tradycyjnego biznesu.

Takim swoistym narzędziem jest Inkubator Ekonomii Społecznej, taka jest budowana i promowana marka WellDone cieszyńskiej Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem” czy

SPRAWDZAJĄ SIĘ W BIZNESIE

60
proc.

rocznych przychodów Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem” pochodzi z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej

ziomie 6,3 mln złotych. Inkubator oferuje bezpłatne szkolenia i doradztwo dla organizacji pozarządowych, firm oraz osób fizycznych działających na sporej części województwa śląskiego.

– Uczymy, jak zakładać i rejestrować organizację pozarządową, pozyskiwać i rozliczać środki finansowe, zarządzać ludźmi, finansami, współpracować z otoczeniem, tworzyć i zarządzać projektami – tłumaczy Magdalena Wojtczak, prezes zarządu BSA „Teatr Grodzki”.

Prowadzenie inkubatora przedsiębiorczości nie jest podstawową działalnością Teatru Grodzkiego – stowarzyszenia, które w ubiegłym roku internauci uznali za najlepsze polskie przedsiębiorstwo społeczne w konkursie zorganizowanym przez Fundację Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, organizację non profit założoną w 1990 r. m.in. przez Jacka Kuronia i Michała Boniego.

Teatr Grodzki prowadzi programy edukacyjne i artystyczne dla dzieci i młodzieży znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, osób niepełnosprawnych, ofiar uzależnień oraz dla osób starszych. Przygotowuje spektakle z udziałem swoich podopiecznych, organizuje konferencje, spotkania integracyjne i przeglądy twórczości amatorskiej.

Jest też autorem projektu POTENS – Psychodrama na edukacyjnej scenie, który znalazł się na liście nagrodzonych projektów w europejskim programie grantowym Grundtvig. Jest to jeden z czterech unijnych programów w ramach inicjatywy „Uczenie się przez całe życie”, adresowany do osób dorosłych. Pozostałe to Comenius (edukacja szkolna), Erasmus (szkolnictwo wyższe) i Leonardo da Vinci

(kształcenie i szkolenie zawodowe). W 2011 roku był to pilotażowy projekt województwa śląskiego, wielokrotnie prezentowany w Brukseli.

Stowarzyszenie prowadzi również dwa zakłady aktywności zawodowej – drukarnię w Bielsku-Białej i ośrodek wypoczynkowy w Lalikach, zatrudnia w nich w sumie 62 osoby z różnym stopniem niepełnosprawności. Są to firmy, których oferta trafia na zwykły rynek. Drukarni można na przykład zlecić druk książki, ulotki czy wizytówki, a dodatkowo skorzystać z ulg w odpisach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

W nieodległym Cieszynie Fundacja

Rozwoju Przedsiębiorczości Społecznej „Być Razem”, zajmująca się głównie aktywizacją osób bezrobotnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym, eksperymentuje z nowoczesnym marketingiem – buduje markę WellDone. Na terenie należącym do fundacji działa przedsiębiorstwo społeczne – sieć warsztatów, w tym stolarnia, ślusarnia, pralnia wodna i chemiczna, oraz trzy spółdzielnie socjalne: Nowy Horyzont (usługi porządkowe), Super Smak (gastronomia) i Lilai Design (krawiectwo). Fundacja posiada też nowoczesne centrum szkoleniowo-konferencyjne.

– Pomysł na markę WellDone powstał, kiedy zaczęliśmy się zastanawiać, jak rozwinąć działalność naszej stolarni, co zrobić, aby niekoniecznie najbardziej wydajni nasi pracownicy (to często ludzie powracający na rynek pracy po długim okresie bezrobocia) stworzyli atrakcyjną ofertę – mówi Mariusz Andrukiewicz.

W 2008 r. fundacja nawiązała współpracę z Zamkiem w Cieszynie, Akademią Sztuk Pięknych i Instytutem Adama Mickiewicza w Warszawie. Zaproponowano młodym projektantom z Polski i Izraela (Holon Institute of Technology), by wymyślili oryginalne produkty dla stolarni należącej do fundacji. Powstało ich dziesięć, m.in. drewniane drzewko-puzzle, efektowny stojak na wina, choinka-świecznik i świnka-skarbonka dla dwóch osób.

- Dzięki wsparciu UNDP i z pomocą warszawskiej ASP stworzyliśmy następnie nowoczesną identyfikację wizualną marki WellDone i wdrożyliśmy projekty do produkcji. Powstał również sklep internetowy, w którym można kupić produkty sygnowane brandem WellDone - opowiada Mariusz Andrukiewicz.

Fundacji udało się też nawiązać współpracę z firmą Paged Meble z Jasienicy pod Bielskiem. Spółka nie tylko kupuje jej

Działalność gospodarza ma dla podmiotów ekonomii społecznej wymiar biznesowy. Roczny budżet Fundacji „Być Razem” sięga około 2 mln złotych.

- Około 60 proc. przychodów pochodzi z prowadzonej przez nas działalności gospodarczej. Dążymy jednak do tego, by udział ten był jeszcze większy - mówi Mariusz Andrukiewicz.

Pozostałe 40 proc. to złożony montaż finansowy typowy dla większości dzia-

programów opieki zdrowotnej, to zadanie dla NFZ. Unikanie przez niego finansowania niektórych działań medycznych powoduje, że przeznaczone pierwotnie dla organizacji pozarządowych odpisy 1 procenta od podatku tylko w znikomej części trafiają do nich - zauważa Magdalena Wojtczak.

Rodzi się jednak pytanie, co stanie się z firmami społecznymi, kiedy zmniejszy się strumień pieniędzy unijnych.

- Pieniądze z Unii poszerzyły nasze horyzonty myślenia i działania. Zaczęliśmy realizować bardziej ambitne i złożone projekty. Nasza fundacja i wiele innych podobnych instytucji działają jak sprawną, rozpedzona maszyna. Nie wierzę, że nagle się zatrzyma. Pieniądze się znajdują, być może kontakty z tradycyjnym biznesem staną się jeszcze ważniejsze niż teraz - przypuszcza Dominika Żurkowska, członek zarządu Stowarzyszenia Profilaktyki i Resocjalizacji Ad Rem.

Menedżerowie przedsiębiorstw społecznych nie ludzą się, że będzie łatwo.

- Chcemy pozyskiwać fundusze z budżetu miasta, województwa, może ministerstwa, choć uczono nas w Inkubatorze, że jest to bardzo trudne. Środki publiczne muszą być uzupełniane przez dochody z działalności gospodarczej. Liczymy też na wsparcie lokalnych sponsorów, którzy mogliby w ten sposób promować swoje firmy - planuje Magdalena Jeż.

Można oczywiście krytykować modele biznesowe firm społecznych, wskazując, że przy tak znacznym wsparciu z różnych źródeł nie mają one wiele wspólnego z tradycyjnie rozumianą działalnością gospodarczą i generują więcej kosztów niż korzyści. To bardzo krzywdząca ocena. Przedsiębiorstwa społeczne korzystają z pieniędzy publicznych, prowadzą jednak skutecznie działania prospołeczne, którymi nie interesuje się ani tradycyjny biznes, ani służby państwowe.

Dzięki działalności Teatru Grodzkiego czy Fundacji „Być Razem” kilkudziesięciu niepełnosprawnych ma pracę, której nigdzie indziej by nie znalazło. **P**

Marcin Kaczmarczyk



Kierowany przez **Magdalene Wojtczak** BSA „Teatr Grodzki” z powodzeniem działa od 1999 r.

produkty, ale pomogła również fundacji trafić w kwietniu ze stoiskiem na największe europejskie targi mebli i wyposażenia wnętrz do Mediolanu.

Inne miejsce dla siebie, na łódzkim rynku, znalazło stowarzyszenie Ad Rem pomagające m.in. młodym ludziom z rodzin patologicznych. Od kilku miesięcy prowadzi ono Galerię Alternatywną w centrum Łodzi. Pracuje w niej 15 wychowanków Miejskiego Ośrodka Socjoterapii, którzy uczą się samodzielności i podstaw prowadzenia działalności gospodarczej.

Ad Rem od kilku lat próbuje doprowadzić do powstania w Łodzi hostelu, który z jednej strony będzie gościł turystów, a z drugiej będzie miejscem pracy dla kolejnych wychowanków MOS. Jest szansa, że z pomocą miasta wkrótce rozpocznie się jego budowa na terenie projektowanego Parku Kultur Alternatywnych - miejsca, które ma być centrum organizacji pozarządowych w Łodzi.

łąjących w Polsce przedsiębiorstw społecznych. Składają się na niego dotacje ze środków unijnych, krajowych (Fundusz Inicjatyw Obywatelskich), a także niewielkie darowizny.

Budżet BSA „Teatru Grodzkiego” również opiera się na wielu filarach. Ponad 23 proc. stanowią dochody z działalności gospodarczej. Dotacje na działalność zakładów aktywności zawodowej z PFRON oraz budżetu województwa śląskiego to nieco ponad 35 procent. Istotne są także dotacje unijne (19,5 proc.) i dofinansowanie wynagrodzeń osób niepełnosprawnych przez PFRON (9,4 proc.).

Hojnych prywatnych darczyńców w Polsce nie ma zbyt wielu. Darowizny, w tym przychody z odpisu 1 proc. od podatku, mają śladowy udział w przychodach BSA - 0,3 procent.

- Nie mamy twarzy cierpiącego dziecka, szukającego środków na kosztowną operację. Uważam, że problemy tego typu powinny być rozwiązywane w ramach